

Nr 6

TORNISTER NIE**R**EGULARNIK

Marzec 2018

Już jest! Plac zabaw

Taneczne ekspresje Igi

Pasja, inne życie

- Zuzia Lewandowska



Szkoła Podstawowa nr 1 KOŁOBRZEG

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Michał Ogórek	2
Pasja...	4
Wiadomości ...	5
Warsztaty chemiczne	7
Taniec ...	8
Polecam	9
Warto być FIT	10
Łukasz Płuciennik	11
Z życia wzięte	12
BTRADIO#3	13
OUTFIT	15

Redaktor naczelny: *Magda Szwarc, Wojciech Sabała*

Redaktorzy gazetki: *Nikola Żytowiecka, Olga Jagiełłowicz, Kasia Gallon, Anna Kozłowska, Nikola Ziółkowska, Julia Korzeniowska, Nikola Stachniak, Kornelia Downarowicz, Julia Siadkowska, Adrian Biernat, Bartosz Jasiński, Iga Szukalska, Karolina Pawlicka i gościnnie Laura Starczewska*

Zdjęcia: *Julia Sobczak, Zuzia Lewandowska*

Okładka/Grafika: *Oliwia Szczygielska, Wiktoria Andrulonis*

e-mail: madzia290503@o2.pl

Opiekunowie: *Aneta Pietrzak, Urszula Baniak*

***Dofinansowane ze środków Miejskiego Programu Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kołobrzegu***

Druk: Drukarnia ZAZ ul. Mazowiecka 29, tel. 94 35 406 20-22

WITAJCIE W MARCOWYM WYDANIU GAZETKI!

Mam nadzieję, że wszyscy przywitaliście już wiosnę i jesteście gotowi na nowe wyzwania. A wyzwań jest dużo, zwłaszcza dla tegorocznych trzecioklasistów, którzy już niebawem będą zmagać się z egzaminem gimnazjalnym. Sprawdzi on ich wiedzę i umiejętności nabyte podczas nauki w naszej szkole. Pogoda sprzyja. Termometry wskazują plusowe temperatury, lecz niech to nie zwalnia was z nauki i rzetelnej pracy. A w czasie wolnym gorąco zachęcam do lektury „Tornistra”. W tym numerze znajdziecie wiele informacji z życia szkoły, wywiady z różnymi osobami, między innymi ze znanym felietonistą Michałem Ogórkim oraz absolwentem naszej placówki - Łukaszem Płuciennikiem. W sondzie redaktorskiej



zapytały naszych najmłodszych uczniów, z czym kojarzy im się wiosna. W nowinkach dowiedziecie się o warsztatach chemicznych czy wyjściu do Regionalnego Centrum Kultury.

Ponadto w gazecie znajdziecie również wywiad z panią Renatą Litwinowicz, nauczycielką wychowania fizycznego oraz z Igą – pasjonatką tańca. Zuzia, nasza redakcyjna koleżanka, również opowie o swojej wielkiej pasji – koniach. W gazecie nie może zabraknąć wiadomości sportowych, wszak nasi młodzicy UKS OPP zdobywają kolejne sukcesy. Jeszcze raz zachęcam do lektury.

Życzę również wszystkim naszym czytelnikom wesołych świąt. Niech Wielkanoc będzie czasem spędzonym z najbliższymi w sprzyjającej wiosennej aurze.

Redaktor naczelny

Magda Szware

UWAŻAM, ŻE TRZEBA PISAĆ O WSZYSTKIM - MICHAŁ OGÓREK

Ósmego lutego w Pro Vicie odbyły się warsztaty dziennikarskie poprzedzające VII Sesję Dziennikarską. Poprowadził je Pan Michał Ogórek – polski dziennikarz, felietonista, prezenter telewizyjny, satyryk, krytyk filmowy i autor książek. Po warsztatach udało mi się spotkać z Panem Michałem w hotelowej kawiarence i zapytać o kilka rzeczy.



- Kiedy Pan postanowił zostać dziennikarzem? Czy była to przemyślana decyzja czy raczej spontaniczna?

- Od zawsze chciałem zostać dziennikarzem. Jeszcze nie wiedziałem, na czym to polega, a już chciałem się tym zająć. Więc to chyba jakieś genetyczne jest (śmiech). Podczas różnorodnych okazji robiłem takie gazetki jak wy teraz. Wydawało mi się to fajne.

- Woli Pan pisać czy rozmawiać z ludźmi?

- Nie mógłbym tylko pisać w życiu i też nie mógłbym tylko rozmawiać z ludźmi.

- Czy ma Pan jakiś konkretny pomysł na pisanie felietonów?

- Na szczęście to jest nieokreślone. Gdyby ktoś podał na to jeden przepis, to właściwie byłoby to strasznie nudne. Człowiek na pewno wyrabia sobie pewne metody, ale według mnie pisanie felietonu powinno być świeże, powinno być to coś nowego. Pisać jeszcze raz ten sam felieton, który już się kiedyś napisało w życiu, to nic przyjemnego. Chociaż niewątpliwie mi się to zdarzyło, bo tyle ich już napisałem, że nie jestem w stanie tego kontrolować.

- Czy są tematy, o których by Pan nigdy nie napisał?

- Ja uważam, że trzeba pisać o wszystkim. Oczywiście ważne jest to, jak się do tego podejrze. Są pewne tematy, w których należy być bardzo delikatnym.

- Trudno było przekonać Pana do udziału w sesji?

- Nie, w ogóle nie.

- Co Pan sądzi o poziomie prac konkursowych?

- Bardzo zaskoczył mnie ich wysoki poziom, szczególnie prac gimnazjalnych. Moim zdaniem prace gimnazjalistów były nawet ciekawsze. Niestety nie wszystkie prace były felietonami. Niektóre były za poważne. Czytałem na przykład pracę

o bezdomnych i wszystko było bardzo szlachetne i takie jak należy, no ale nie był to felieton. Jednak generalnie byłem pod ogromnym wrażeniem. Dało się zauważyć, że to pisanie wynika z wnętrza, nie było na niczyje zlecenie. Robiło wrażenie absolutnie szczyrych i autentycznych historii.

- Co na podstawie prac konkursowych może Pan powiedzieć o młodych ludziach, biorących udział w konkursie?

- Bardzo fajnie się prezentują, pokazują swoją otwartość, to, że mówią o wszystkim i jest to szczerze i takie w ogóle „nieszkolne”.

- Czyli widzi Pan potencjał?

- Ogromny! Jestem tym przerażony (śmiech).

- O jakim najciekawszym wydarzeniu Pan pisał?

- Najciekawszym?

- Dokładnie.

- Tyle ich było, że trudno mi powiedzieć. Dla mnie najciekawsza jest historia mojego urodzenia. Urodziłem się bowiem w mieście, które nazywało się Stalinogród, więc mam to obciążenie od dzieciństwa. Ale zrobiłem sobie z tego całą legendę i bardzo lubię o tym opowiadać.

- Czy często odwiedza Pan nasze miasto?

- Bywałem w Kołobrzegu wielokrotnie. Jestem chyba najstarszym świadkiem najstarszych dziejów Kołobrzegu, bo wy wszyscy jesteście tacy młodzi. Ja przyjeżdżałem tutaj, kiedy was wszystkich, włącznie z waszymi profesorkami, w planach nie było. To wczesne lata 70-te. Pamiętam jeszcze ten stary Kołobrzeg, w którym nie było wielu domów wczasowych. Kołobrzeg zawsze pozytywnie mi się kojarzył, uwielbiam morze i w ogóle bardzo lubię tutaj przyjeżdżać.

- Dziękuję za poświęcony mi czas i rozmowę.



Z Panem Michałem Ogórkiem rozmawiała Laura

PASJA, INNE ŻYCIE - CZYLI COŚ O MNIE...



Mam nadzieję że czytacie zapis moich rozmów z uczniami naszej szkoły. Dziś zamiast wywiadu napiszę parę słów o sobie. Nazywam się Zuzia Lewandowska i chodzę do klasy 2e. Moją pasją nie jest siatkówka, koszykówka, bieganie czy MMA. Ja interesuję się jeździectwem. Mało osób w naszej szkole uprawia ten sport. Trenuję jazdę konną już od 9 lat.

Pierwszy raz moja mama posadziła mnie na kucyka jak miałam pół roku. Już od wczesnych lat ciągnęło mnie do tych niesamowitych zwierząt, jakimi są konie. Gdy wchodzę do stajni, czuję się jakbym trafiła do tajemniczej i pięknej krainy. Może wydaje wam się to dziwne, ale właśnie tak jest. Trenuję 4 razy w tygodniu, a w wakacje lub na ferie wyjeżdżam, zostając w ośrodku na noc. Swoją pasję dzielę na ciężką pracę podczas treningu oraz na wyjątkowo ciężką pracę „z ziemi”. Koń to nie rower, że zsiadamy i odstawiamy go do garażu.

Koń wymaga prawdziwej opieki, dlatego poświęcony mu czas potrafi być relaksem dla obu stron. Od dwóch lat trenuję Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego potocznie zwany WKKW pod okiem jedyne polskiego zawodnika tej dyscypliny, który czterokrotnie brał udział w Olimpiadzie. Paweł Spisak, bo o nim mowa, to trener z pełnym bagażem doświadczeń, dlatego praca z nim daje mi niesamowitą satysfakcję. Wspiera swoich uczniów niezwykłą wiedzą, dopingując we wszystkich startach. W tym roku postawiłam sobie za cel start w Olimpiadzie Młodzieży, która odbywa się latem.

Swoje życie wiążę z końmi. Po ukończeniu gimnazjum zamierzam podjąć naukę w technikum hodowli koni. Zapraszam wszystkich do odwiedzin stajni, których wokół nas jest coraz więcej. Spotkanie z końmi to idealna terapia i lekarstwo... można więc podczas takiego spaceru połączyć przyjemne z pożytecznym.

Oczywiście zachęcam również do dalszego czytania moich wywiadów. Jeśli i Ty chciałbyś podzielić się z nami swoją pasją, serdecznie zapraszam do zgłoszenia się do mnie.

Wiadomości z Jedyнки

Nasi uczniowie na Sesji Dziennikarskiej

Siódma Sesja Dziennikarska zorganizowana przez Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Kołobrzegu odbyła się w dniach 8-9 lutego. Uczniowie naszej szkoły, jak co roku, mieli okazję wziąć udział w tym wydarzeniu. W tym roku zaproszono Sławomira Iwasiów z Uniwersytetu Szczecińskiego, Michała Ogórka oraz Adama Stacewicza. Pierwszego dnia tematem wykładów był felieton. Drugiego dnia wręczone zostały nagrody za konkurs „To jest temat”, w którym zadaniem było oczywiście napisanie felietonu. Z naszej szkoły wyróżnienie otrzymała Wiktoria Andrulonis za felieton „O byciu człowiekiem” oraz Laura Starczewska. Zwycięzcom gratulujemy i z niecierpliwością czekamy na VIII edycję sesji.



W świecie Jana Kochanowskiego

Dnia 28 lutego uczniowie naszej szkoły mieli okazję obejrzeć przedstawienie w Regionalnym Centrum Kultury „Janowym piórem”. Opowiadało ono o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego, najwybitniejszego polskiego twórcy Renesansu. Aktorzy w szczegółowy sposób pokazali sceny z jego życia - podjęcie studiów w Padwie i Królewcu, objęcie funkcji sekretarza i dworzanina króla Zygmunta Augusta, zamieszkanie w Czarnolesie oraz przełomowy moment w życiu poety – śmierć

najmłodszej córki Urszulki. Uwagę uczniów przykuły treny i fraszki recytowane przez aktorów. Scenografia i efekty dźwiękowe również dodawały nastroju i przeniosły uczniów do innego świata. Spektakl stanowił doskonałą powtórkę przed kwietniowymi egzaminami.

Siatkarze z Jedyńki znowu najlepsi

10 marca chłopcy z klasy 2a i 7a pojechali na **Ligę Wojewódzką do Koszalina**. Rozegrali tam dwa mecze: pierwszy z Bronkiem II Koszalin oraz drugi z Bronkiem I Koszalin. Po długiej walce z rywalami dowiedli, że są jednym z najlepszych klubów w województwie. *Nie było łatwo ale udało nam się* - powiedział jeden z uczestników turnieju. Chłopcy pokazali klasę i jednocześnie wychodzą z drugiego miejsca w tabeli do dalszych zmagień.

Nowy plac zabaw



14 marca 2018 r. Prezydent Miasta Janusz Gromek wziął udział w uroczystym otwarciu placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bolesława Chrobrego. Z tej okazji dzieci klas pierwszych zaprezentowały wiosenny program artystyczny. Koszt placu zabaw wyniósł 75 tysięcy, z czego 35 tysięcy pochodzi ze środków Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Nasi najmłodszy uczniowie już wyczekują momentu, kiedy zrobi się ciepło i w pełni będą mogli z niego korzystać.

Wiadomości przygotowali Kasia, Olga i Adrian

WARSZTATY CHEMICZNE

W dniach 15-16.02.2018r. w naszej szkole odbyły się warsztaty chemiczne. O rozmowę na ich temat poprosiłam pomysłodawczynię a zarazem nauczycielkę biologii i chemii w naszej szkole – Panią Agnieszkę Goral.

- Kto przeprowadzał warsztaty chemiczne?

- Osoby prowadzące warsztaty pochodzą z Torunia, a dokładniej z Centrum Chemii w Małej Skali w Toruniu.

- Czy co roku warsztaty prowadzą te same osoby?

- Centrum Chemii w Małej Skali tworzy spora grupa osób, więc zdarza się, że prowadzący zajęcia się zmieniają.

- Ile dni trwały warsztaty?

- W tym roku warsztaty trwały dwa dni i łącznie wzięło w nich udział aż osiem klas.

- Co nasi uczniowie robili podczas warsztatów?

- Tegoroczna tematyka na warsztatach była bardzo zróżnicowana. Otrzymywaliśmy między innymi sztuczny śnieg, identyfikowaliśmy gazy, porównywaliśmy aktywności chemiczne metali.

- Czy tego typu zajęcia będą w przyszłości organizowane w naszej szkole?

- W naszej szkole warsztaty są już „zjawiskiem” cyklicznym. W tym roku było to już piąte spotkanie z Centrum Chemii w Małej Skali.

- Czy pamięta Pani jakieś zabawne wydarzenie, które miało miejsce podczas warsztatów w tym roku lub w poprzednich latach?



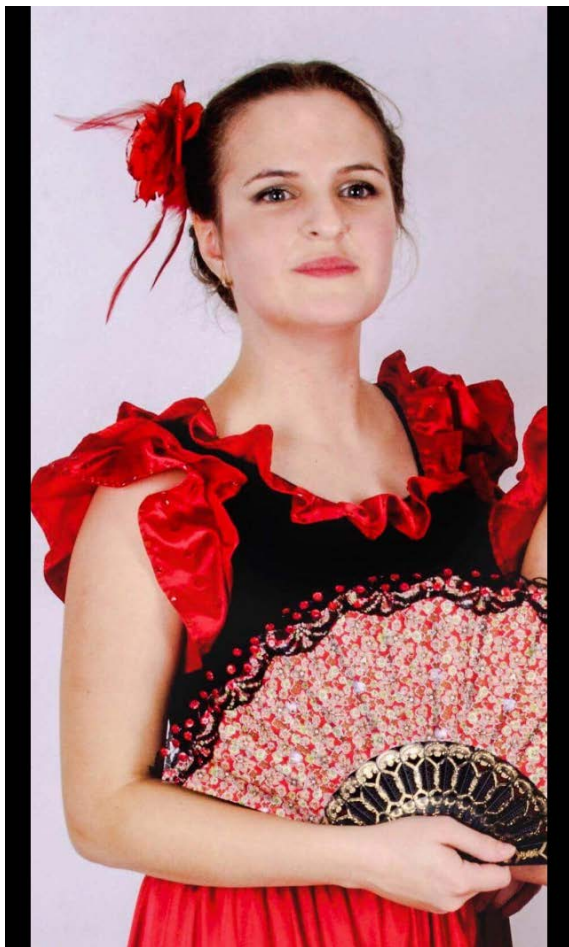
- Coś zabawnego...? Pamiętam, jak któregoś roku na pokazach zbieraliśmy wodór. Zadaniem jednego ucznia było podpalić balon nim wypełniony. Chłopak najpierw nie mógł umieścić go w płomieniu palnika, ponieważ bardzo trzęsły mu się ręce. A jak już balon wybuchł, to biedny tak odskoczył, że wpadł na scenę auli.

- Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę wielu takich ciekawych pomysłów.

Z Panią Agnieszką Goral rozmawiała Julia

TANIEC - SPOSÓB NA WYRAŻENIE SIEBIE

Iga Szukalska z klasy 3F (klasa o profilu z rozszerzonym angielskim) od wielu lat trenuje taniec. W jej karierze przewinął się taniec towarzyski, nowoczesny i współczesny. Jak sama mówi – to jej pasja. Ta wesola dziewczyna opowiada nam, jak taniec wygląda „od kuchni” i o tym, jak godzi szkołę i zajęcia dodatkowe, na które poświęca немало czasu.



- W jakim wieku zaczęłaś tańczyć? W jaki sposób zaczęła się Twoja przygoda z tańcem?

- Zaczęłam tańczyć w wieku trzech lub czterech lat. Zobaczyłam w czasie zabawy karnawałowej parę, która tańczyła taniec towarzyski i również chciałam tak tańczyć. Wtedy namówiłam mamę i poszłam na moje pierwsze zajęcia do zespołu „Nona”.

- Tańczyłaś wtedy taniec towarzyski. Czy dalej go tańczysz? Jaki styl jest Twoim ulubionym?

- Nie, od kilku lat tańczę taniec współczesny. Jest on moim ulubionym rodzajem tańca, ponieważ właśnie w nim są ważne dla tancerza emocje. Tańcząc, mamy możliwość wyrażenia siebie.

- Jak dużo czasu poświęcasz na treningi?

- Na treningi poświęcam około ośmiu godzin tygodniowo. Chociaż czasami różnie to wygląda.

- W jaki sposób godzisz szkołę z zajęciami?

- Dużo zapamiętuję z lekcji i w domu zostaje mi tylko utrwalenie wiadomości i odrobienie pracy domowej.

- Niektórzy uczniowie naszej szkoły widzieli spektakl „Dziadek do orzechów”, w którym występowałaś. Myślę, że wszystkim się spodobał. W jaki sposób powstawały układy do tego przedstawienia?

- *Cały spektakl stworzyła nasza trenerka Marta Herbowska w oparciu o wersję oryginalną. Po tym, jak dostaliśmy role, zaczęliśmy próby. Przedstawienie było wystawiane z okazji pięciolecia zespołu.*

- **Czy uważasz, bazując na swoim doświadczeniu, że zacząć tańczyć można w każdym wieku czy są jakieś ograniczenia?**

- *Myślę, że zacząć tańczyć można w każdym wieku, jednak nieco trudniej jest starszym osobom, ale dla chcącego nic trudnego.*

- **Masz jakieś rady dla dopiero zaczynających swoją przygodę z tańcem?**

- *Na pewno nie można się poddawać. Trzeba dużo trenować i wierzyć, że się uda!*

- **Życzę Ci zatem, abys wytańczyła swoje marzenia.**

Z Igą rozmawiała Karolina

POLECAM

Gra się zaczęła... czas na teorię Sherlocka

„Sherlock” to brytyjski serial telewizyjny emitowany także w polskiej telewizji, ale dostępny na platformie Netflix. Opowiada on o Holmesie, który wraz ze swoim przyjacielem rozwiązuje zagadki kryminalne. Sherlock Holmes, w przeciwieństwie do swojego literackiego poprzednika autorstwa Arthura C. Doyle’a, do rozwiązywania spraw oprócz genialnego umysłu, intuicji oraz inteligencji korzysta z Internetu i telefonu, nie stroniąc jednak od gazet. Jego współnikiem jest John Watson – lekarz wojskowy, a także bliski przyjaciel detektywa. John i Sherlock spotkali się zupełnie przypadkiem, a wkrótce potem zamieszkali razem w wynajmowanym mieszkaniu przy Baker Street w Londynie, razem tworząc zespół idealny oraz poważną konkurencję dla policji. Watson każde śledztwo opisywał na blogu, który w krótkim czasie zyskał ogromną popularność, tym samym rozsławiając Holmesa na cały kraj.



Sprytne dedukcje, cięte uwagi, interesujące dialogi i wartka akcja to tylko nieliczne powody, dla których warto obejrzeć ten serial. Polecam.

Nikola

Warto być FIT

Czym jest dieta? Czy to głodzenie się i jednocześnie wyciskanie z siebie siódmych potów? To mylnie odbierane przez społeczeństwo stwierdzenie postara się nam wyjaśnić aktywna biegaczka maratonów, uczestniczka Parkrun'a, a jednocześnie nauczycielka wychowania fizycznego w naszej szkole, Pani Renata Litwinowicz.

- Czym jest dieta?

*- Dieta to przede wszystkim regularne posiłki bogate w witaminy i minerały, spożywanie produktów pełnoziarnistych, unikanie spożywania dużych ilości cukru, który z powodzeniem można zastąpić owocami, a także picie do 1,5 litra wody dziennie. Moim mottem jest stwierdzenie **Jem po to, by żyć, a nie żyję po to, by jeść.***

- Jak, według Pani, można zdrowo stosować dietę?

Należy regularnie spożywać posiłki, ćwiczyć, ale w miarę naszych możliwości zwracać uwagę na to, co jemy i z czego składają się spożywane przez nas dania. Również wysiłek fizyczny, w odpowiednich ilościach, korzystnie wpływa na prawidłowe funkcjonowanie umysłu i organizmu oraz pomaga zapobiegać depresji. Osoby, które nie mają czasu na sport, prędzej czy później będą musiały znaleźć czas na chorobę. Ważniejsze jest to, co jemy i z czego składa się nasz posiłek, a nie jak on wygląda. Powinniśmy spożywać produkty pełnowartościowe i jednocześnie uprawiać sport. Pomysł na dietę z głową gotowy!

- Dziękuję bardzo za miłą rozmowę. Życzę Pani też wielu sportowych sukcesów. Bieganie to bowiem stan umysłu, który mówi, że wszystko jest możliwe.



Z Panią Renatą Litwinowicz rozmawiała Kornelia

Lata spędzone w gimnazjum pomogły mi się ukierunkować... Rozmowa z absolwentem naszej szkoły - Łukaszem Płuciennikiem

- Do jakiej szkoły obecnie uczęszczasz? Co Cię skłoniło do pójścia na ten właśnie profil?

- Chcąc jak najlepiej wykorzystać lata mojej „kariery średniej”, poszedłem do Zespołu Szkół Ekonomiczno – Hotelarskich i wybrałem najbardziej interesujący jak dla mnie kierunek- Ekonomię. Obecnie uczę się w trzeciej klasie i jestem bardzo zadowolony z podjęcia takiej decyzji.



- Na jakich przedmiotach warto się skupić przy wyborze tego kierunku?

- Aby poradzić sobie na tym kierunku, najbardziej potrzebna jest znajomość matematyki, wiedzy o społeczeństwie oraz logiki i analitycznego myślenia. Większość wiedzy stricte ekonomicznej zdobywa się prawie zupełnie od nowa. Najważniejsze jest to, aby przykładać się do przedmiotów, z którymi ma się problem. Na tym kierunku nie ma nic pomiędzy "nie wiem" a "wiem". Albo się coś rozumie albo nie.

- Jak sobie radzisz w nowej szkole?

- Przez lata kształcenia się w niej zostałem przewodniczącym samorządu, prowadzę szkolną drużynę ratowniczą i współtworzę kółko teatralne. Szkoła bardzo pomaga w rozwijaniu swoich pasji i dlatego też bardzo ją polubiłem.

- Czym według Ciebie różni się szkoła średnia od gimnazjum?

- W porównaniu do szkół gimnazjalnych, panuje tu trochę inna kultura. Do nauczycieli każdy odnosi się z szacunkiem, używając zwrotów Pan Profesor, Pani Profesor. W gimnazjum każdy miał nakazaną ilość materiału do opanowania, a tutaj nauka jest sprawą indywidualną i każdy uczy się dla siebie, według własnych ambicji i możliwości.

- Jak wspominasz naukę w naszym gimnazjum? Co po czasie udało Ci się najbardziej docenić?

- Lata, które spędziłem w tej szkole, uważam za te, które pomogły mi się ukierunkować i pokazały mi, w czym naprawdę jestem dobry. Były chwilami poznania niesamowitych ludzi, z którymi kontakt utrzymuję aż do dzisiaj. Najbardziej doceniam pracę Pani Małgorzaty Błachowiak. Jasełka, które prowadziła, nie były zwykłymi zajęciami. To było coś, dzięki czemu teraz jestem sobą i właśnie im to zawdzięczam. Myślę też, że moje zdanie poprze większość ich uczestników, bo to było naprawdę wspaniałe przeżycie.

Z Łukaszem rozmawiały Ania i Nikola

Z życia wzięte



Wiktoria

BTRADIO #5

Wiosna wybuchła mi prosto w twarz

Za nami pierwszy dzień wiosny, zarówno astronomicznej jak i kalendarzowej. Słońce zachodzi coraz później, a temperatura na dworze rośnie z każdym dniem. Z tej okazji chciałbym zaproponować Wam ostatni album **Tomasza Organka** pt. „Czarna Madonna”, który idealnie nada się zarówno na wiosenne poranki jak i wieczory. „Czarna Madonna” ukazała się 4 listopada 2016r i zrobiła olbrzymią furorę na polskim rynku muzycznym. Bilety na koncerty promujące album sprzedawały się w mgnieniu oka, a zespół i jego lider byli w szczytowej formie. Utwory z albumu zajmowały pierwsze miejsca na listach przebojów, a sam Organek został ogłoszony nadzieją polskiego Rock n’ Rolla.



Przejdźmy do warstwy muzycznej. Płytę otwiera instrumentalna „Introdukcja”, która obrazuje nam czego możemy się spodziewać po następnych utworach. Z kolei takie kawałki jak „Rilke” czy „Get it Right” potwierdzają, że Rock n’ Roll w Polsce jeszcze nie umarł. Strzałem w dziesiątkę jest kompozycja „Missisipi w Ogniu”, czarująca już na wstępie brzmieniem klawiszy Tomasza Lewandowskiego, do którego po chwili dołącza się reszta zespołu. Bluesowy gitarowy riff, klasyczna rockowa perkusja oraz świetny tekst to mocne strony tego utworu. Po drugim refrenie Organek zostaje sam ze świetną gitarową zagrywką, w trakcie której dołącza do niego bas, perkusja i klawisze, a wszystko zmierza w kierunku erupcji głośnego, mocnego i zapamiętywanego refrenu. Na krążku łącznie znajduje się 12 utworów. Każdy jest inny, a mimo to wszystkie stanowią jedną pełną całość. Jednym z najbardziej charakterystycznych kawałków na płycie jest utwór „Ki czort”, w którym Organek metaforycznie opowiada swoją historię. Ciekawostką jest to, że w refrenie możemy usłyszeć głos „Ki czorta”, w którego wcielił się Adam „Nergal” Darski – lider i założyciel grupy metalowej „Behemoth”. Po mocnych akcentach Organek zmierza w kierunku spokojnych ballad. Tytułowa „Czarna Madonna” to muzyczny majstersztyk. Forma utrzymana w starym stylu, bardzo emocjonalny utwór. W nagraniu do niego teledysku w rolę Madonny wcieliła się Kora. Warte odnotowania jest to, że reżyser tej produkcji to jeden z najlepszych polskich twórców filmowych - Jerzy Skolimowski. Na koniec zostawiam Was z utworem pt. „Wiosna”, który jest najbardziej aktualny na najbliższe dni. ***I znowu wiosna, wiosna, wiosna wokół nas! I znowu wiosną, wiosną najlepiej trące czas!...***

Bartosz Tytus Jasiński

Wiosna, ach to ty!?

Minął już czas silnych mrozów, grubych kurtek i rękawiczek. Nastąpiła wiosna. Każdemu kojarzy się ona z czymś innym. Marek Grechuta śpiewał: „Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi. Wcześniej niż oczekiwałem przyszły ciepłe dni. Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty”. A co na temat wiosny powiedzieli nasi młodszy koledzy z klas pierwszych?

Julia Borocho 1B

Wiosna to pora roku, w której wszystkie zwierzęta się budzą i nagle całe niebo pokrywa się tańczącymi na wietrze ptakami. Obumarłe kwiaty zmieniają się na pełne życia i kolorów. Całe nasze otoczenie staje się bardziej zielone i pełne barw, przez co chce się spędzać coraz więcej czasu na dworze.

Hania Czubik 1A

Wiosna zawsze kojarzy mi się z ciepłem i kwiatami. Jest to moja ulubiona pora roku, bo znajduję sobie wtedy najwięcej zajęć. Zazwyczaj idę na basen i uczę się pływać, chodzę na tańce, spotykam się z przyjaciółmi lub po prostu obserwuję przyrodę.

Darek Rębiś 1A

Dla mnie wiosna jest czymś bardzo ważnym. Uważam, że budząca się wtedy natura jest niesamowita. Bardzo często chodzę na spacer lub po prostu wychodzę na podwórko, żeby zobaczyć, jak wygląda to z bliska. Moją ulubioną rzeczą podczas tego okresu jest możliwość rzucania się i turlania w kupkach liści uzbieranych z pozostałości po jesieni.

Aleksandra Chuderska 1B

Kiedy zmienia się pora roku z zimy na wiosnę, możemy ubierać się cienie i jest nam przez to wygodniej. Wiosna jest moją ulubioną porą roku. Bardzo często jeżdżę na basen i uczę się pływać, spotykam się z przyjaciółmi, chodzę na tańce lub po prostu obserwuję przyrodę, która zawsze mnie zadziwia swoją zmiennością. Zawsze coś się zmienia i to jest najbardziej niesamowite.

Sondę przeprowadziła Ania



Outfit

Wiosenny outfit przedstawiają nam tym razem Karolina i Benjamin z klasy 2a.

Karolina wybrała koszulkę polo w paski, czarne jeansy oraz białe buty Nike, niezwykle modne w tym sezonie. Benek ma na sobie bluzę, czarne spodnie oraz sportowe buty. Stylizacje, które prezentują nasi uczniowie, są bardzo uniwersalne, w stonowanych kolorach. Myślę, że każdemu przypadną do gustu. Sprawdzą się zarówno jako strój na wyjście ze znajomymi, jak i do szkoły.

Nikola



